

Dzieci przez matkę odrzucone „Zbędni ludzie rewolucji” w prozie Mykoły Chwyłowego

Albert Nowacki

ABSTRACT: The article takes up the subject of „redundant people” in the interwar Ukrainian literature. Although this literary image originated in English literature, it evokes almost immediate associations with Russian literature, including writings by Alexander Pushkin, Ivan Turgenev, or Ivan Gonczarov. The present article proves that this literary motif can also be traced in Ukrainian literature, especially in the writings by Mykola Khvylovy. The author of the article makes an attempt to prove that Khvylovy did not limit himself to draw from Russian literature, but forwarded his own idea of a “redundant man.” In his own view, the idea referred to a “redundant revolutionary” — a former participant of the revolution, who — after it has ended — feels abandoned, which in fact deepens his frustration and disillusionment.

KEY WORDS: “redundant people,” Mykola Khvylovy, oblomovism, “redundant revolutionaries,” Ukrainian literature, disillusionment, suicide

Kiedy rozważamy kategorię „zbędnych ludzi” w literaturze, automatycznie kojarzymy ją z rosyjską literaturą XIX wieku, kiedy funkcjonowała przede wszystkim jako określenie grupy inteligencji rosyjskiej lat czterdziestych, stanowiącej podówczas trzon elity intelektualnej Rosji za czasów cara Mikołaja I. Jeśli rozszerzymy nieco horyzonty badawcze, to okazuje się, że pojęcie owo wpisuje się w o wiele większy krąg znaczeniowy i sięga znacznie dalej, wykraczając poza terytorium literatury rosyjskiej. Swoje korzenie wywodzi bowiem z literatury angielskiej, a precyzyjniej — ze spuścizny literackiej George’a Byrona, który w latach 1809—1818 napisał autobiograficzny poemat dygresyjny *Childe Harold Pilgrimage* (*Wędrówki Childe Harolda*)¹. Akcja tego utworu rozgrywa się w czasach pisarzowi współczesnych. Bohater poematu jest nie tylko skonfliktowany ze światem, ale też znudzony życiem pełnym przyjemności, bez troski i hulanki. Tytułowy Harold udaje się na wielką wędrówkę po Eu-

¹ W. K o p a l i ń s k i: *Słownik mitów i tradycji kultury*. Warszawa 2003, s. 164.

ropie, by choć na chwilę zapomnieć o swej nudzie i rozczarowaniu dotychczasowym życiem. Odwiedza zatem Półwysep Pirenejski, Grecję, Włochy i Szwajcarię. Jednak ani same podróże, ani też związane z nimi poznawanie dziejów poszczególnych narodów czy kontemplacja przyrody nie są w stanie uleczyć go z „choroby wieku”. W rezultacie pod koniec utworu staje się coraz bardziej nieszczęśliwy, gdyż czuje się pusty, nie widzi w swoim życiu żadnego celu, więcej nawet — nie dostrzega też jego sensu. Jeśli spojrzeć na ten utwór w nieco szerszym aspekcie, to staje się jasne, że jest to swego rodzaju manifest zniechęconego i rozczarowanego pokolenia z okresu podbojów napoleońskich.

Wydaje się, że określenie „zbędni ludzie” na gruncie słowiańskim po raz pierwszy pojawiło się w tytule opowiadania rosyjskiego pisarza Iwana Turgieniewa *Дневник лишнего человека* (*Dziennik człowieka niepotrzebnego*, 1850), jednakże — jak podają autorzy leksykonu *Idee w Rosji* — „fenomen »zbędnych ludzi« nie ogranicza się do pierwszej połowy XIX wieku, lecz stanowi charakterystyczne zjawisko właściwe stosunkom społecznym kraju, w którym powstała odrębna warstwa — inteligencja, w sposób zasadniczy skłócona z pa-trymonialną, absolutną, a potem totalitarną władzą. Zwolennicy tej teorii odnajdują postaci »zbędnych ludzi« w życiu i literaturze Rosji, począwszy od czasów Piotra I aż do współczesności”². „Zbędni ludzie” wyróżniają się nieprzeciętnym intelektem, kierują się zasadami moralnymi, lecz jednocześnie są niezdolni do podejmowania działań o charakterze indywidualnym bądź społecznym z powodu braku wiary w skuteczność takowych działań czy też wobec pozornego braku możliwości ich realizowania. Znaczenie omawianego pojęcia poszerzył jeszcze Piotr Czaadajew, który stwierdził, iż Rosjanie są pozbawionymi steru i kotwicy bezdomnymi tułaczami, skazanymi na błędzenie bez kierunku i określonego celu³. Swoje wyobcowanie „zbędni ludzie” pierwszej połowy XIX wieku traktowali jako cierpienia, które towarzyszyły narodzinom lepszego świata.

W literaturze rosyjskiej galerię „zbędnych ludzi” otwiera Eugeniusz Oniegin, tytułowy bohater poematu Aleksandra Puszkina. Nieco później w świadomości czytelnika zagościli Pieczorin (*Bohater naszego czasu* Michaiła Lermontowa), Beltow (*Kto winien?* Aleksandra Hercena), Rudin, Ławriecki (*Rudin, Szlacheckie gniazdo* Turgieniewa). Z czasem motyw ten ulegał pewnym zmianom i modyfikacjom, by w latach sześćdziesiątych XIX wieku wystąpić w nowej odsłonie wraz z wydaniem powieści *Oblomow* Iwana Gonczarowa (1859). Niedługo po opublikowaniu tej powieści zaistniało nowe pojęcie „obłomowszczyzny”, które wkrótce stało się synonimem wszystkich negatywnych cech

² *Idee w Rosji. Leksykon rosyjsko-polsko-angielski*. Red. A. de L a z a r i. T. 1. Warszawa 1999, s. 232.

³ Zob. A. Walicki: *W kregu konserwatywnej utopii. Struktura i przemiany rosyjskiego słowianofilstwa*. Warszawa 2002, s. 248.

„zbędnego człowieka”: lenistwa paraliżującego wszelkie działanie, apatii, strachu przed życiem, kultu ataraksji oraz atrofii woli⁴. Jak zauważyła Barbara Olaszek, pojęcie to zostało „słowem kluczem, służącym do określenia uformowanej w procesie tradycyjnego wychowania szlacheckiego postawy życiowej, uniemożliwiającej aktywne uczestnictwo w kształtowaniu własnego losu”⁵.

Dzięki działalności publicystycznej Mikołaja Dobrolubowa fenomen „zbędnych ludzi” zyskał konotację jednoznacznie pejoratywną. Krytykując sportretowanych w rodzimej literaturze reprezentantów bezwolnej szlachty rosyjskiej od Oniegina do Obłomowa, Dobrolubow skrytykował cały kompleks cech, takich jak: bierność, niezdolność do jakiegokolwiek zajęcia, permanentne i patologiczne lenistwo, a nawet pasożytnictwo, wywodzące się, jak twierdził, z rzeczywistości ukształtowanej genetycznie przez poddaństwo, dotyczące przede wszystkim inteligencji szlacheckiej proveniencji⁶.

Fenomen „zbędnych ludzi” pojawił się także w literaturze ukraińskiej lat dwudziestych XX wieku w utworach prozatorskich Mykoły Chwyłowego, lecz w tym konkretnym przypadku nabrał on zupełnie nowego znaczenia, innego niż w literaturze rosyjskiej. „Zbędni ludzie” Chwyłowego stanowią na pozór całkowite zaprzeczenie koncepcji rosyjskiej, albowiem są to wczorajsi żołnierze rewolucji, „geniusze wojny”, zawsze stający podczas walk rewolucyjnych w pierwszej linii, a więc ludzie, o których ostatnie, co można powiedzieć, to nazwać ich istotami bezwolnymi i apatycznymi. Kiedy jednakże walki rewolucyjne już ucichły, wtedy ludzie ci byli najczęściej zapomniani i trafiali na przysłowiowy śmietnik historii. Analizując prozę tego ukraińskiego pisarza, można dostrzec, że niepotrzebnymi stają się właśnie ci marzyciele, rewolucyjni romantycy, którzy święcie wierzyli w wymarzoną „komunę ukrytą gdzieś za górami”, czekającą na nich w bliżej nieokreślonej przyszłości. Prozaiczna i dalece nieromantyczna rzeczywistość pierwszych lat rządów komunistycznych uświadamiała im, że zamiast wymarzonego socjalistycznego raj, czeka ich tylko szara codzienność, która zabiera cały sens życia, przynosi jedynie rozczarowanie, pustkę i nudę.

Heroizm rewolucyjny, ogromny wysiłek i poświęcenie nagle i niespodziewanie zastąpiła rzeczywistość zaskakująco podobna do tej, z którą jeszcze niedawno toczono ciężkie boje. Zamiast oczekiwanej i obiecywanej przez komunistycznych przywódców równości pojawiły się nowe podziały społeczne, bałagan oraz fala... arystokracji porewolucyjnej, powstałej przeważnie w następstwie wprowadzenia polityki NEP-u. Rewolucyjni romantycy, fanatycy,

⁴ Zob. W. Szczukin: *Обломовщина как геокультурный феномен*. W: *Wielkie tematy kultury w literaturach słowiańskich*. Red. A. Paszkiewicz, Ł. Kusiak-Skotnicka. T. 4. Wrocław 2003, s. 88.

⁵ *Idee w Rosji. Leksykon rosyjsko-polsko-angielski*. Red. A. de Lazari. T. 3. Łódź 2000, s. 282.

⁶ Zob. *Ibidem*.

którzy — jak to ujęła Wira Agejewa — «охоплені полум'яним нетерпінням 'підігнати' історію, одним стрибком, одним шаленим зусиллям переміститися з брудної, ненависної сучасності в світле, утопічно-гармонійне майбутнє»⁷, poczuli się teraz, w nowych realiach, niepotrzebni. Ich rozczarowanie powiększał jeszcze obraz, który mogli obserwować wokół siebie: oto na nowej Ukrainie lawinowo pojawiały się kolejne „ławy” — „mieszczan”, „obywateli”, „kramarzy”, którzy w dodatku mieli czelność nazywać się komunistami.

U podstaw koncepcji „zbędnego człowieka” autorstwa Mykoły Chwyłowego legł rozdzźwięk pomiędzy idealistycznym i utopijnym marzeniem i szarą, brutalną rzeczywistością, pomiędzy romantycznymi wzlotami rewolucji i niezbyt zachęcającą terażniejszością oraz — jak zasugerowała Tetiana Kononenko — konflikt pomiędzy indywidualnym i kolektywnym⁸. Tego rodzaju sprzeczność pomiędzy dwiema skrajnościami rodziła kryzys świadomości bohaterów Chwyłowego, a także rozczarowanie i iście faustowskie rozdwojenie, choć w tym konkretnym przypadku obserwowane w innym świetle⁹.

Wykreowanie bohaterów takiego typu wpływać mogło z osobistych doświadczeń pisarza, z jego wnikliwej obserwacji ówczesnych wydarzeń, które z całą ostrością ujawniły się przy okazji słynnej już dziś ukraińskiej dyskusji literackiej z lat 1925—1928. Podobnego zdania jest także Myrosław Szkandrij, który pisał, że «проблеми, з якими він зіткнувся [...], крах його надій і розчарування — були частиною його життя і вони, звичайно, стали темами і змістом його творів. Коли романтик стає віч-на-віч перед жорстокою дійсністю, тоді наступає цілий ряд приголомшень і суперечностей. Наївні люди, що сподівалися чуда від революції, почувуються обманеними розвитком подій»¹⁰. Chwyłowy wobec rozgoryczenia i rozczarowania rezultatami rewolucji, w której sam brał przeciwieź czynny udział, zainteresował się ludźmi, którzy najpierw aktywnie uczestniczyli w walkach rewolucyjnych, następnie zaś utracili cały swój idealizm, cel nadrzędny, by wreszcie zmienić swój światopogląd na zdecydowanie nihilistyczny. Do takich postaci zaliczyć można Marię z noweli *Синій листонад*, Biankę z *Сентиментальної історії*, tytułowego bohatera utworu *Редактор Карк*, czy Anarcha z powieści *Повість про санаторійну зону*, jak również Dmytrija Karamazowa z powieści *Вальдшнепи*.

⁷ В. Агеєва: «Зайві люди» у прозі М. Хвильового. „Слово і час” 1990, № 10, s. 3.

⁸ Т. Кононенко: *Екзистенційна модель творчості Миколи Хвильового*. «Молода нація» 1999, № 12, s. 82.

⁹ Na temat motywu Fausta w twórczości Mykoły Chwyłowego pisałem w odrębnym artykule, zob. A. Nowacki: „Człowiek faustowski” w recepcji Mykoły Chwyłowego. „Warszawskie Zeszyty Ukrainoznawcze” 2006, T. 21—22, s. 313—320.

¹⁰ М. Шкандриј: *Про стиль ранньої прози Миколи Хвильового*. В: М. Хвильовий: *Твори у п'ятьох томах*. Т. 2. Нью-Йорк—Балтімор—Торонто 1983, s. 20.

Bohaterowie-rewolucjoniści, którzy jeszcze wczoraj występowali w roli nieustępliwych czekistów, ogarniętych ideą propagandystów czy komisarzy, teraz nie mogli znaleźć ujścia dla swych nieprzeciętnych zdolności i niespożytej energii w nowej porewolucyjnej rzeczywistości. Sytuację taką szczególnie wyraźnie zaobserwować można w dziele *Повісті про санаторійну зону*, o którym jeden z badaczy ukraińskich napisał: «Сама назва чого варта. Санаторійна зона як символ Країни Рад — зони замкнутої, оточеної дротом, охороною, у якій перебувають хворі»¹¹. Trudno w tym konkretnym przypadku nie zgodzić się z Wasylem Pacharenką, albowiem akcja utworu toczy się w położonym gdzieś opodal miasta zamkniętym sanatorium, mającym kształt jakiejś szczególnej wyspy na morzu normalności, gdzie ludzie z życiem zniszczonym przez rewolucję dochodzą do siebie po dramatycznym krachu swoich ideałów. Mieszkańcy sanatorium doskonale uświadamiają sobie tragizm i przypięczętowanie własnego losu. Są świadomi, że nigdy nie zdołają się dostosować do nowej rzeczywistości.

Spośród wszystkich typów najbardziej wyróżnia się Anarch — niedawny rewolucjonista, niepoprawny marzyciel, który teraz z rzutkiego bojownika zamienił się w nieporadnego pacjenta. Anarch obawia się, że zamiast wymarzonego „błękitnego raj” na horyzoncie rysuje się złowieszcza perspektywa uczynienia z człowieka trybiku w maszynie, która skutecznie pozbawi go tłących się w nim jeszcze resztek indywidualności. Podczas rozmowy z pracującą w sanatorium siostrą Katrią Anarch mówił:

[...] Для нас, безгрунтовних романтиків (а до них належите і ви, і я, і Хлоня), для нас це, безперечно, боляче. Але, по правді кажучи, і землі, очевидно, боляче держати нас на своїх плечах. Процес машинізації людини йде неухильно, і ніхто його не стримає. [...] Очевидно, я не помиляюсь, кажучи, що й землі важко держати нас на своїх плечах. Коли хочете, тепер мене мучає не стільки міщанська навала, скільки свідомість того, що я і зайвий, і шкідливий чоловік. Раніш, в інші століття, були зайві люди, а тепер ці зайві не тільки зайві, але й шкідливі. [...] Ми — останні з могікан, остання фаланга зайвих людей¹².

Pomimo podejmowanych zarówno przez siostrę Katrię i jego przyjaciela Chłonię prób wyrwania go z tego zakłętego koła apatii, Anarch nie odzyskuje dawnego wigoru. Coraz bardziej utwierdza się natomiast w przekonaniu, że już nigdy nie opuści tego sanatorium. Jego rozczarowanie zastaną rzeczywistością na tyle przybrało na sile, że on, zaciekły rewolucjonista, odważył się wyrazić pogląd, iż nie potrzeba już ponownej rewolucji, gdyż i tak nic się nie zmieni,

¹¹ В. Па х а р е н к о: *Поетика прозріння (Духовна еволюція М. Хвильового крізь призму його прози)*. В: *«Найголовніше... — момент істини»*. Пам'яті академіка Леоніда Новиценка. Ред. В. Дончик. Київ 2004, s. 176.

¹² М. Х в и л ь о в и й: *Повість про санаторійну зону*. В: *І д е м: Твори у п'ятьох томах...*, Т. 2, s. 80—81.

a jedynym jej rezultatem byłyby co najwyżej większa liczba ludzi takich jak on — skrzywdzonych i odrzuconych:

Скучно! [...] Пам'ятаєте легенду? І от я думаю: десь там, на сіверкій дикій півночі, лежить геніальний м'ятежник, закутаний у міцні ланцюги, і теж думає: «Скучно». І справді, можливо, він знову підведеться із свого одра, можливо, він знову зійде на наш азіатський корабель і візьме румпель, але ніколи вже він не прорветься з холодного всесильного льоду й не виведе корабель у стихію. Мені хотілося, щоб він скоріше вмер. Так буде краще, принаймні, для нього¹³.

Swoim skrajnym pesymizmem Anarch zaraził także młodego Chłonię, który do tej pory wciąż jeszcze prowadził wewnętrzną walkę pomiędzy ogarniającą go apatią i nadal odczuwaną chęcią działania. Jednakże po serii rozmów z Anarchem powoli zaczął poddawać się nastrojowi zwątpienia i rozczarowania, czemu dał wyraz podczas jednej z takich konwersacji:

[...] декілька років тому почалась нова епоха. Це були прекрасні незабутні дні. Я тоді був зовсім хлоп'яком. Але я й тоді почув цей надзвичайний грохот... Чого ж мені так скучно? І сьогодні стоїть туман, і завтра буде туман. І в цих туманах я нічого не бачу. Де ж моя епоха? Отже, до побачення, товаришу, — раптом повітаючись сказав Хлоня. — Піду шукати своєї епохи!¹⁴.

Przeniknięty głębokim smutkiem z powodu zmarnowania osiągnięć rewolucji (ciekawe, że w celu oddania niezmiernie głębokiego uczucia autor zastosował rosyjski wyraz *Тоска*) i tęskniący wciąż za wymarzoną przyszłością Chłonia udał się na poszukiwanie tego, co zostało mu odebrane przez matkę-rewolucję, by wreszcie znaleźć to, czego szukał, przekroczywszy próg śmierci. Niebawem w jego ślady podążyć miał również Anarch.

Innym, aczkolwiek nie mniej ciekawym przykładem ilustrującym skonstruowany przez ukraińskiego pisarza typ „zbędnego człowieka” jest niewątpliwie redaktor Kark, o którym Leonid Pluszcz napisał, iż stanowi on symbol przetrąconego karku rewolucji ukraińskiej¹⁵. Kark to kolejne wcielenie ukraińskiego inteligenta rozczarowanego ukraińską porewolucyjną rzeczywistością oraz — jak się wyraziła Wira Ahejewa — «‘зайва людина’ в своєму неспокійному й меркантильному часі»¹⁶. Redaktor Kark nigdy nie zdołał zintegrować się z nową rzeczywistością, przed którą ratował się ucieczką w przeszłość, będącą wspaniałą kartą biografii wielu czynnych uczestników wydarzeń rewolucyjnych. Ogniwnem wciąż łączącym teraźniejszość bohatera z jego

¹³ Ibidem, s. 154—155.

¹⁴ Ibidem, s. 157.

¹⁵ Л. Плющ: *3 < 1, але Кантор мав рацію...* «Сучасність» 1993, № 10, s. 144.

¹⁶ В. Агеєва: *Автор і герой в структурі новели Миколи Хвильового*. «Слово і час» 1993, № 12, s. 17.

przeszłością był rewolwer, którego widok lub dotknięcie ewokowały lawinę wspomnień i retrospekcji:

Кожний бравнінг має свою історію: темну, як духовне нутро окремої особи...
...Історія бравнінга така: ліс, дорога, втікачі, вороги, і хати, і дерева, і всім бай-
дуже, вже дихати не можна, горять груди і згоряють — згоряють... Постріл... Темна
історія [...] ¹⁷.

Pisarz stworzył postać Karka jako bohatera o skłonnościach do autorefleksji. Wprowadzając do utworu rozliczne analogie historyczne (waleczność rzymskiej armii, rewolucję francuską, powstanie Chmielnickiego) stworzył sytuację, w której czytelnik odnosi wrażenie, że rozczarowanie głównego bohatera i niemożność zaakceptowania rzeczywistości przekraczają granice — zarówno te mentalne, jak i geograficzne, sięgają dalej, poza Ukrainę. W. Agejewa zwróciła uwagę na niezwykle interesujące relacje przeszłości i terażniejszości w świadomości bohatera: «минуле й сучасне постійно співвідносяться в його свідомості як героїка й будень, як піднесення, порив — і сіре пристосуванство. Часто це порівняння козацької слави, Хмельниччини, української державності — і нинішнього торгашеського сірого будня» ¹⁸. Największą tragedią Redaktora jest to, że ma nie tylko świadomość bycia „zbędnym człowiekiem”, ale także i poczucie bycia poza czasem:

[...] Мені важко. Мене оточують люди, а хто вони? Про ймення замовчують. Я не можу жити, не можу творити. У нас жах — одні продаються, одні вискакують — темні, невідомі, рагвену. Бувші соціал-демократи метрополії беруть. Соціал-демократи!... Розумієте — в митрах соціал-демократи. Це — жах. Я не можу. Це — жах ¹⁹.

Bohater zadaje sobie więcej bolesnych pytań: „po co ta cała rewolucja?“, „jak można było poświęcić tak wiele istnień ludzkich w imię przegranej sprawy?“, „czy jestem zbędnym człowiekiem, bo bezgranicznie kocham Ukrainę?“, lecz nie znajduje na nie odpowiedzi. Jego myśli wciąż uparcie wracają do rewolweru spoczywającego na dnie szuflady biurka, coraz częściej snuje myśli o samobójstwie. W tym momencie pisarz nie ułatwił czytelnikowi zadania, zakończenie utworu pozostaje bowiem otwarte i tylko od wybranego przez czytelnika sposobu interpretacji zależy, czy główny bohater wprowadził swój zamiar w czyn, czy też zdołał przezwyciężyć wszechogarniające go rozczarowanie, zniechęcenie i melancholię. Wprawdzie jedna z badaczek ukraińskich jest skłonna twierdzić, iż rzeczywistość przerosła Karka i doprowadziła do śmierci ²⁰,

¹⁷ М. Хвильовий: *Редактор Карк*. В: І д е м: *Твори у п'ятьох томах...*, Т. 1, s. 132.

¹⁸ В. Агеєва: *Автор і герой в структурі новели Миколи Хвильового...*, s. 17.

¹⁹ М. Хвильовий: *Редактор Карк...*, s. 144.

²⁰ Т. Гундорова: *Руйнування романтичної метафізики*. «Слово і час» 1993, № 11, s. 26.

wydaje się jednak, że bardziej prawdziwe jest przekonanie, iż dla pisarza ważniejsza jest sama możliwość popełnienia samobójstwa niż jego faktyczna realizacja²¹.

Przegląd galerii „ludzi niepotrzebnych” kontynuuje Chwyłowy w obrazie wykreowanej przez siebie postaci Marjany, bohaterki noweli *Заулок*, która całą swą młodość poświęciła ideałom rewolucji, czynnej walce, a po zwycięstwie rewolucji została „skazana” na nudną pracę w kancelarii, przez co czuła się odrzucona i upokorzona. Jak wspomina w liście do starego przyjaciela z frontu:

Зараз у мені осінь. Ідуть дощі, бредуть похилі отари хмар. [...] З партії мене вигано, не пам'ятаю защо, здається, не вносила три місяці членських. Проте, це ерунда: мене й так би вигнали [...]»²².

Marjana jest zawiedziona tym, że ona, kobieta nawykła do huków wystrzałów i dymów wojennej zawieruchy, nie ma okazji wykorzystać zgromadzonej przez siebie energii dla dobra narodu, gdyż obecna władza zadawała się jej przesiadywaniem na ciepłej posadzce w biurze. Bohaterka odrzuca taką rzeczywistość i w ramach protestu zamierza rozstać się z tym światem, lecz przedtem, aby nie było już dla niej odwrotu, oddaje się syfilytkowi, który zatrąwa jej organizm śmiertelną chorobą.

W krąg postaci omawianego w niniejszym artykule typu wpisuje się także Maria (*Синій листонад*). Analizując tę nowelę, nie sposób oprzeć się wrażeniu ambiwalencji uczuć jej głównych bohaterów: raz jest to romantyczne pragnienie urzeczywistnienia wizji „komuny, co za górami”, innym znów razem można zaobserwować narastające w nich wątpliwości odnośnie do wybranej drogi. Bohaterem o cechach wybitnie romantycznych jest umierający na gruźlicę Wadym, który do końca jest przekonany o słuszności swego wyboru, jednakże jego samotna śmierć symbolizuje także wyobcowanie i brak zrozumienia jego idei w szerszym gronie towarzyszy. Maria również uświadamia sobie bezradziejść swego położenia oraz to, że pozostaje jej już tylko pogodzić się z klęską swoich marzeń. Bohaterka rozumie, że zamiast świetlnej przyszłości zbliża się «харя непереможеного хама»²³ oraz nawała „mieszczanstwa”. Najbardziej jaskrawo jej wątpliwości przedstawia następujący cytat:

[...] Розбіглись дороги, розбіглись стовпи.
На однім стовпі написано:
Підеш нарпаво — загризе вовк.
Підеш наліво — уб'єшся в ярку»²⁴.

²¹ М. Нестелєєв: *На межі. Суїцидальний дискурс українського модернізму*. Київ 2013, s. 122; por. także: V. Bennett: *Mykola Hvylovyy's „Redaktor Kark” — a Fictional Antecedent to His Pamphlets*. „Slavic and East European Journal” 1987, Vol. 31, No. 2, s. 167—168.

²² М. Хвильовий: *Заулок*. В: Ідем: *Твори у п'ятьох томах...*, Т. 1, s. 324.

²³ Ідем: *Синій листонад*. В: Ідем: *Твори у п'ятьох томах...*, Т. 1, s. 226.

²⁴ Ibidem, s. 234.

Bohaterka miota się pomiędzy marzeniem a rzeczywistością, zaczyna jednak docierać do jej świadomości, że owa wyśniona i na poły abstrakcyjna, „zagadkowa i chimeryczna dal” jest już tylko złudzeniem, albowiem rewolucja — niczym wyrodna matka — odwraca się od swych dzieci, by dzięki ofierze ich krwi pławić się w dobrobycie skrywającym się pod imieniem komunizmu, lecz wciąż posiadającym te same oblicze.

Zbliżona sytuacja przedstawiona została w noweli *Силуеты*. Czytelnik poznaje jej bohaterkę, Weronikę, w trakcie poszukiwania przez nią sensu życia. Nie jest ona jednak w stanie osiągnąć szczęścia, kiedy widzi dookoła siebie tyle społecznej niesprawiedliwości. Zbędnym człowiekiem jest również Jurko, centralna postać noweli pod tym samym tytułem. To kolejny już przykład tragicznego losu komunisty, którego psychikę kształtowała rewolucja. Uczyniła z niego człowieka, który poza walką nie jest zdolny do czegokolwiek innego, a zwłaszcza do zwykłej pracy w fabryce. Rzeczywistość porewolucyjna odbierana jest przez Jurka jako poddanie się, rezygnacja. Dlatego zarówno ludzie oraz ich sposób życia, jak i fabryka, w której pracuje, wydają mu się czymś drobiazgowym, czymś tak prymitywnym, jak „rajryba” czy „rajsil”²⁵. Bohater będąc robotnikiem, nie może znaleźć wspólnego języka ze swoimi współtowarzyszami robotnikami i coraz bardziej izoluje się od otoczenia, które wydaje mu się zupełnie obcym, do czego przyznaje się w liście do przyjaciela:

[...] досі почуваю гармати, досі бачу барикади. Клянуся, що комуніст. Я не винесу тієї тиші. Припустім, я не пішов на завод. Ну? Я завідував би райрибою. Ти розумієш — райрибою! А може, райсіллю? Ха! Чого мене не пускають за кордон? Я ладен зробити замах хоч на самого Пуанкаре. Я родився для вибухів... А на заводі теж не можу — тут треба марудної праці, а я не можу. Я досі почуваю гармати, а завідувати райрибою я теж не можу. Я [...]»²⁵.

Stosowanie przez Chwyłowego koncepcji „zbędnych ludzi rewolucji” można zidentyfikować również w wielu innych jego utworach, by wymienić tu chociażby *Waldsznepy*, *Sentymentalną historię czy Arabesky*. Szczególnie ciekawą sytuację możemy zaobserwować w *Waldsznepach*, gdzie autor przedstawił dosyć oryginalną ewolucję głównego bohatera powieści — Dmytrija Karamazowa.

Pierwotnie Karamazow przedstawiony został w świetle pozytywnym — jako przykład bohatera typu faustowskiego, jednakże można zaobserwować ewolucję tej postaci w kierunku człowieka rozczarowanego rzeczywistością. Jak podpowiada Mykoła Żułyński to, co stało się z Dmytrijem, można określić jako «наслідок тривалих і болісних роздумів [...] Миколи Хвильового. Роздумів чесного комуніста, який сам фанатично увірував в ідеї революції, в ідеї комунізму»²⁶. Widać to szczególnie podczas rozmowy Agłaji

²⁵ І д е м: *Юрко*. W: І д е м: *Твори у п'ятьох томах...*, Т. 1, s. 177.

²⁶ М. Жулинський: *Микола Хвильовий*. Київ 1991, s. 14.

z towarzyszem Wowczykiem, przyjacielem Karamazowa. Dziewczyna wówczas tak oto scharakteryzowała Dmytrija:

[...] Карамазова захопила соціальна революція своїм розмахом, своїми соціальними ідеалами, що їх вона поставила на своєму прапорі. В ім'я цих ідеалів він ішов на смерть і пішов би, висловлюючись його стилем, на тисячу смертей. Але як мусів себе почувати Дмитрій Карамазов, коли він, попавши в так зване «соціалістичне оточення», побачив, що з розмаху нічого не вийшло, й що його комуністична партія потихесеньку та полегесеньку перетворюється на звичайного собі «собирателя землі руської» і спускається, так би мовити, на тормозах до інтересів хитренького міщанина-середняка²⁷.

Prozaik przedstawił tu głęboko zarysowany dylemat moralny Karamazowa, który gotów był oddać życie w walce za ideały rewolucyjne, lecz potem miał okazję zaobserwować, że ideały, o które walczył, ulegają deformacji, że dyktatura proletariatu przeobraża się w dyktaturę partii komunistycznej. Największym dramatem jest jednak to, że bohater nie chce i nie może zerwać ze swoją partią, ponieważ oznaczałoby to zdradę jego ideałów. Tę kuriozalną sytuację zauważyła Agłaja:

[...] Дмитрій Карамазов і Дмитрії Карамазови прийшли до жахливої для них думки: немає виходу. Зі своєю партією рвати не можна, бо це, мовляв, зрада не тільки партії, але й тим соціальним ідеалам, що за них вони так романтично йшли на смерть; це буде, нарешті, зрада самим собі. Але й не рвати теж не можна. Словом, вони зупинились на якомусь ідіотському роздоріжжі. [...] Коротко кажучи, ці недоучки остаточно заплутались і, таким чином, прийшли до душевної кризи²⁸.

W swojej prozie Mykoła Chwyłowy zdołał skonstruować własną receptę znanego z literatury angielskiej czy rosyjskiej obrazu „zbędnych ludzi”, a mianowicie nowy wariant tegoż motywu, który można by umownie określić mianem „zbędnego człowieka rewolucji”. Wykreowany przez pisarza bohater to postać, która wykonała już swoje zadanie, a teraz jest społeczeństwu niepotrzebna, ponieważ społeczeństwo nie podziela jej ideałów. „Zbędnych ludzi rewolucji” pisarz przedstawił w roli ofiar wydarzeń lat dwudziestych. Niszczono wówczas każdą wybitną jednostkę w imię konformizmu. Według Wiary Agejewej «Хвильовий чи не найглибше відчув, що розгул жорстокості, жахи громадянської війни не минули безслідно для духовного здоров'я народу, нації. Звідси проростають корені трагічних деформацій радянського суспільства, помітних вже в 20-ті роки»²⁹. Chwyłowy uzmysłowił swoim rodakom, iż w nowej rzeczywistości najlepiej czuli się nie wczorajsi „bojownicy rewolucji”, „rewolucyjni romantycy”, lecz „obywatele”, „mieszczanie”, którzy

²⁷ М. Хвильовий: *Вальдинени*. В: І д е м: *Твори у п'ятьох томах...*, Т. 2, s. 352.

²⁸ Ibidem, s. 352—353.

²⁹ В. Агеева: «Зайві люди» у прозі М. Хвильового..., s. 7.

potrafiliby przystosować się do każdej sytuacji, innymi słowy — cały brud społeczny, który na powierzchnię wyniosła fala rewolucji³⁰.

W omawianym tu kontekście pisarza interesował także los zwyczajnego, przeciętnego człowieka, który w przeszłości sięgał swoimi marzeniami daleko, w świetlaną przyszłość, jednak musiał stopniowo pogodzić się z rzeczywistością zgoła odmienną od jego wyobrażeń i oczekiwań. W rezultacie zamiast działać w celu utwierdzenia zdobyczy rewolucji człowiek zmuszany był do tego, by stać się niepozornym trybikiem w potężnej biurokratycznej maszynie. Taka sytuacja występuje w opowiadaniu *Пудель*. Bohaterką utworu jest maszynistka Tatiana, która ukończyła gimnazjum ze złotym medalem. Chciała dokonać czegoś wielkiego, snuła ambitne plany, jednak rozbiła się o mur szarej prozy życia. Podczas spaceru-pikniku zwierzyła się towarzyszącemu jej komisarzowi Sajhorowi:

[...] Думаю зараз: загубилися сотні, тисячі, мільйони в темряві і загубились сотні, тисячі, мільйони в стосах паперу, і думаю: хіба вони помічають це надзвичайне, дивне явище в житті людини — небо? [...].

— І от, десь у стосах паперу загубилась людина. Просто — людина [...]. — Як ви гадаєте: банальне це слово? Я думаю, ні. І думаю, що мислі на тему «людина», поки існує земля, завжди будуть свіжі, як наливне яблуко на яблуні... Так от: загубилась людина в стосах паперу, і ніхто не бачить її, бо видно тільки машиністку. Це я, звичайно, не про себе — взагалі³¹.

Swoich bohaterów autor postawił wobec wysoce skomplikowanego zadania rozwiązania kwestii wiary w walkę o urzeczywistnienie ideałów rewolucyjnych, a każdy z nich rozwiązuje je na swój sposób, bo też i różni to są ludzie, i różnymi ścieżkami trafili w szeregi rewolucjonistów. Ludzie ci nagle zostają postawieni w sytuacjach, w których mogą realizować swoje życiowe idee: jedni wybierają wierną służbę ideałom rewolucji, nawet wtedy, kiedy widzą bezskuteczność swoich działań, inni zaś nie są w stanie pogodzić się z marnotrawieniem zdobyczy rewolucji i dobrowolnie udają się na wygnanie poza nawias społeczeństwa.

Motywy dość często pojawiającym się w twórczości Chwylowego, zwłaszcza w kontekście omawianego tu zagadnienia, jest śmierć, która w tym konkretnym przypadku powinna być rozumiana jako zjawisko wielowymiarowe: zwycięstwo, urata wiary w ideały lub po prostu zbrodnia³². W przypadku „zbędnego człowieka rewolucji” śmierć jawi się raczej jako wyraz zniechęcenia wobec straconych iluzji. Poprawność takiej interpretacji zdaje się potwier-

³⁰ Пор. Н. Михайловська: *Трагічні оптимісти. Екзистенційне філософування в українській літературі XIX — першої половини XX ст.* Львів 1998, s. 172.

³¹ М. Хвильовий: *Пудель*. W: І д е м: *Твори у п'ятьох томах...*, Т. 1, s. 360—361.

³² І. Цюп'як: *Екзистенціаль смерті як вимір буття в прозі Миколи Хвильового*. «Слово і час» 2001, № 3, s. 75.

dzać Tamara Hundorowa, która twierdzi, że u Chwyłowego «революційна романтика, з одного боку, відкриває безмежність людського творення, з іншого — прирікає на муку земного життя — «терпіння» і відречення. [...] Трагедія «втраченого покоління» відлунує в етюдах М. Хвильового, незважаючи на всю романтику віри й страждання»³³. Nie dziwi więc, że rozpaczliwe próby poszukiwania sensu utraconych marzeń i utraconego czasu stają się jednym z głównych lejtmotywów prozy tego ukraińskiego pisarza.

Prezentowane analizy pokazują, że Mykoła Chwyłowy doskonale wpisał się w krąg literatur europejskich, między innymi dzięki wykorzystaniu motywów od dawna w tych literaturach zadomowionych, w tym konkretnym przypadku — obrazu „zbędnych ludzi”. Nie ograniczał się do ślepego kopiowania istniejących już kanonów, potrafił bowiem wnieść pewne istotne korekty, dostosowując je do realiów ówczesnej ukraińskiej rzeczywistości literackiej. Stworzył zatem bazującą na estetyce romantycznej koncepcję „zbędnych ludzi rewolucji”. Narodziła ich rewolucja. Walczyli o szczytne, jak im się wydawało, i utopijne ideały rewolucyjne, jednak potem zostali zdradzeni i odrzuceni, a wówczas stawali w obliczu nieuchronnego wyboru: zdradzić swoje ideały i wybrać życie w nowej rzeczywistości czy też uciec od nich w ramiona śmierci.

³³ Т. Г у н д о р о в а: *Руйнування романтичної метафізики...*, s. 24.